

Zygmunt Sułowski, Aniela Chałubińska, Jerzy Starnawski

O "Słowniku Biograficznym Miasta Lublina"

Rocznik Lubelski 33-34, 109-112

1991-1992

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

O „SŁOWNIKU BIOGRAFICZNYM MIASTA LUBLINA”¹

W ciągu obecnego wieku Lublin stał się jednym z głównych centrów kulturalnych Polski. Dwa uniwersytety (jedyny ośrodek w kraju) oraz inne wyższe uczelnie, zasłużone instytucje kultury (muzeum, teatr), własne towarzystwa naukowe (KUL, Lubelskie) z prężnymi wydawnictwami oraz oddziały towarzystw ogólnopolskich, np. Polskiego Towarzystwa Historycznego z „Rocznikiem Lubelskim” (niedawno tom XXXI/XXXII) i ostatnio *Słownik biograficzny miasta Lublina*.

Słownik bardzo rozszerza wiedzę o dziejach miasta, a zwłaszcza o dorobku jego mieszkańców. Wiedza ta została podana w formie dostępnej nie tylko dla wąskiego grona specjalistów, lecz także umożliwiają zainteresowanym amatorom dalsze dociekania (poprzez wykazy bibliografii).

Zastosowane nowoczesne rozwiązanie organizacyjne — system holenderski — wyklucza konieczność oczekiwania do ostatniego spóźnialskiego autora. Toteż realnie wygląda zapowiedź wydania 2 dalszych tomów w niedalekiej przyszłości. I uwaga: wobec braku indeksu osobowego — zapewne z przyczyn materialnych — oczekuję, że zostanie on zamieszczony na końcu tomu trzeciego.

Uważam, że zarówno sprawność organizacyjna dużego zespołu (o co w Polsce nie łatwo), jak zwłaszcza samo dzieło kwalifikują w pełni to osiągnięcie do wysokiej oceny.

Zygmunt Sułowski

W końcu 1993 r. ukazała się w Wydawnictwie Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej fascynująca książka: *Słownik biograficzny miasta Lublina*, tom pierwszy. Oddziałowi lubelskiemu Polskiego Towarzystwa Historycznego w osobach redaktorów: Tadeusza Radzika, Jana Skarbka i Adama Witusika należą się wyrazy najwyższego uznania.

Ponad 200 biogramów napisało 51 autorów. Dobry papier i druk, ładna okładka oraz urocze piórkowe rysunki Józefa Tarłowskiego sprawiają, że książkę z przyjemnością bierze się do ręki.

W krótkim *Wstępie* zaznaczono ważną zasadę tzw. systemu holenderskiego: każdy tom uwzględnia całość alfabetu.

Prośba Redakcji o krytyczne uwagi i propozycje upoważnia do skreślenia niniejszej recenzji, mimo że nie będzie to opinia eksperta. Zacznijmy od braków.

Niezbędny wydawałby się alfabetyczny spis biogramów oraz ilustracji. Rysunków nie powinien czytelnik traktować jako ozdoby. Ma prawo wiedzieć, co dany fragment architektury przedstawia, a także czy związany jest z treścią sąsiedniego biogramu.

Wymieniony we *Wstępie* postulat pewnej proporcjonalności profesji nie wydaje się w pełni respektowany; uderza stosunkowo znaczny procent lekarzy i artystów, zaś zbyt mały — nauczycieli.

Autorzy mają prawo do swobody, niemniej pożądane byłoby pewne ujednoczenie treści. Na przykład w sylwetkach osób przydałoby się uwzględnienie cech osobowości, zwłaszcza tam, gdzie zaznaczała się wyraźnie jej odrębność. Jako przykład można by wymienić chociażby wizerunki doktora Biernackiego, profesorów Paszewskiego i Niemirskiej-Pliszczyńskiej.

Ujednoczenia wymagałyby również stosunki rodzinne, wymienienie najbliższych krewnych, zaznaczenie ich zawodów.

¹ *Słownik biograficzny miasta Lublina*, pod redakcją Tadeusza Radzika, Jana Skarbka i Adama A. Witusika, t. I, Lublin 1993, s. 318.

Dostrzeżone usterki: s. 59: Zawód Barbary Czarkowskiej — czy nie pomyłka?; s. 64, 65: Akowski pseudonim Marii Czyżowej — nie Aniela, a Agnieszka. Nie zaznaczono, że Wiesław Czyż jest sławnym profesorem fizyki jądrowej w Krakowie.; s. 123: Brak wzmianki o wybitnym synu Kazimierza Jaworskiego.; s. 68: Anna Danielska zamężna Żurakowska, nie Januszewska.; s. 108: Brak wzmianki o żonie Witalii, wybitnej nauczycielce i instruktorce języka francuskiego, a także o córce.; s. 208: Żadnej wzmianki o rodzinie.; s. 228: Brak wzmianki o sponięciu w Warszawie większości dorobku.; s. 232: Brak wzmianki o synu Jana Riabinina, Sergiuszu, przyrodniku i znanym poecie.; s. 234: Nazwisko Körtvelyesy pisze się przez jedno s.; s. 311: Brak wzmianki o żonie.; s. 313: Brak wzmianki o rodzinie.; s. 315: Prof. Żuk nie był najstarszym fizykiem UMCS.; s. 253: „Saturn” to kopalnia w Zagłębiu Dąbrowskim, której dyrektorem był Alfons Surzycki. Mąż Marii Rudnickiej był generałem rosyjskim.; s. 311: Brak wzmianki o żonie Ziółkowskiego.; s. 313: Brak wzmianki o rodzinie Zwolakiewicza.

Do uwzględnienia w dalszych tomach.

STANISŁAW KALINOWSKI, adwokat, zasłużony przy odbudowie Katedry (płyta przy wejściu). Autorem biogramu może być prof. Lech Kalinowski w Krakowie.

ALEKSANDER WOŚKOWSKI, znany lekarz. Materiałów do biogramu może dostarczyć doktor Barbara Postępska.

ADAM ŻURAKOWSKI, lekarz. Materiału dostarczyć może córka, Kazimiera Tarkowska.

HELENA MYSAKOWSKA, lekarka, wybitna specjalistka w dziedzinie chorób płucnych.

WITOLD KLEPACKI, wybitny pediatra. Biogram opracowała dr Sylwia Warakomska-Grzycka.

JAN PASICKI, wybitny chirurg, odznaczony jako zasłużony dla Lubelszczyzny. Materiału do biogramu dostarczy syn, doc. dr Adam Pasicki w Krakowie.

KAZIMIERZ TUŁODZIECKI, dyrektor Gimnazjum im. Staszica w latach dwudziestych i trzydziestych. Wnuk Andrzej w Warszawie.

ARLITEWICZ, dyrektor przedwojennego gimnazjum prywatnego im. Batorego.

RÓŻA MARCZEWSKA, dyrektorka Gimnazjum im. Unii Lubelskiej w latach dwudziestych. Biogram opracować może dr Cecylia Renata Marczevska-Wagnerowa w Jeleniej Górze.

JANINA MALLY, dyrektorka Gimnazjum im. Unii Lubelskiej w ostatnich latach przedwojennych i pierwszych powojennych; podczas okupacji jedna z głównych organizatorek tajnego nauczania na Lubelszczyźnie. Materiału dostarczyć mogą Tadeusz i Krystyna Wilgatowie.

JADWIGA FIREWICZOWA, wieloletnia dyrektorka przedwojenna Gimnazjum i Liceum im. Unii Lubelskiej.

ZOFIA KWAPISZEWSKA, zasłużona nauczycielka robót i rysunków oraz organizatorka harcerstwa w przedwojennym Gimnazjum im. Unii Lubelskiej.

STANISŁAW PAPIERKOWSKI, wybitny polonista, profesor KUL, syn lekarza w Lublinie.

MARIA PAPIEWSKA, wychowawczyni kilku pokoleń dzieci lubelskich oraz przedszkolank, twórczyni najślawniejszego prywatnego przedszkola, szkoły podstawowej i szkoły dla przedszkolank. Materiały ma Redakcja.

STANISŁAW ZIEMECKI, fizyk, profesor UMCS. Biografię opracować może prof. Mieczysław Subotowicz lub dr Andrzej Teske.

ARMIN TESKE, wybitny fizyk, prof. UMCS, uczeń poprzedniego. Biogram opracuje doc. Michalina Dąbkowska.

UZIEMBŁO, nauczyciel gimnazjalny, wieloletni prezes Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

AJBUSZYC, bogaty, przedsiębiorczy żydowski biznesmen, ofiara hitlerizmu.

Omawiana książka może liczyć na czytelników szerokiego zasięgu zawodowego, oczywiście nie tylko lublinian. Znajdą w niej różne wiadomości zaskakujące. Oto jeden z przykładów: powiązania z Lublinem Henryki Pustowójtówny!

Słownik biograficzny miasta Lublina jest wzorem do naśladowania dla innych miast polskich.

Aniela Chalubińska

Do kilku już istniejących regionalnych słowników biograficznych doszedł I tom Słownika biograficznego lubliniaków, redagowanego systemem holenderskim, tj. od A do Z w miarę napływania haseł. Ten bardzo praktyczny system redagowania słowników biograficznych przyjęła na naszym gruncie po raz pierwszy chyba Irena Krońska (*Słownik filozofów*, t. 1, Warszawa 1966, dalsze tomy nie ukazały się), ostatnio Jan Malinowski z Bydgoszczy jako wkładkę do „Wileńskich Rozmaitości” wydaje systemem holenderskim *Słownik Polski walczącej na Kresach Płn.-Wsch.* Piszący te słowa tym systemem wydawać zamierza *Słownik badaczy literatury polskiej* (t. 1 aktualnie przekazywany do produkcji). Skoro hasła ukazują się w miarę napływania, nie można wyrażać żadnych postulatów umieszczenia takich czy innych osób; mamy wszelką nadzieję, że hasła na razie, jak się zdaje, brakujące wypłyną w dalszych tomach. Jedno tylko może wydawać się dziwne: hasło otrzymał Krystyn Wiercieński (s. 290—291) z wzmianką o znacznie wybitniejszym ojcu, Henryku. Hasło poświęcone Henrykowi dotąd nie wpłynęło; ale w takim razie należałoby raczej odłożyć hasło Krystyn Wiercieński do tomu, w którym będzie i Henryk. Skoro wypłynęła sprawa ojciec — syn, należy wytknąć omyłkę: Karol Westfal (s. 285—286) i Stanisław Westwal (s. 286—287) to pomyłka: syn nie zamienił f na w, używał nazwiska takiego jak ojciec.

Redakcja przyjęła zasadę haseł krótkich (od 1 do 3 s.). Wobec tego informacje są z reguły wybiórce, ale czy zawsze najważniejsze? Czy zawsze wybrane konsekwentnie? Wypadnie to na wielu przykładach rozpatrzeć. Hasła poświęcone autorom większych i mniejszych, ważnych i mniej ważnych, publikacji — nie mogą podawać prac wszystkich. Ale selekcja powinna być konsekwentna. Niekonsekwencją jest w jednych hasłach wyszczególnianie prac, w innych pomijanie. Również wiadomości biograficzne muszą być wybrane. Ale trzeba dbać o trzymanie się reguł. Hasło Piechota Józef (s. 214—215) zakończone zostało zdaniem: „Z małżeństwa zawartego w r. 1919 z Haliną Orłowską miał córkę Krystynę (ur. 1921), zamężną Ważną, lekarza i syna Andrzeja (ur. 1925), inżyniera mechanika”. Ten przykład nie jest jednak we wszystkich hasłach naśladowany.

Przykłady: Białkowski Leon (s. 27/28) — brak *Lubelskiej księgi podkomorskiej XV w.* i świetnej rozprawy drobnej *Prawdziwe i fałszywe tradycje*. Brak też jednej ważnej informacji: w 1949 r. został członkiem-korespondentem PAU. Biernacki Mieczysław (s. 32—34) — brak informacji o zainteresowaniach muzycznych i broszurze *Dzielo Fryderyka Chopina*. Hasło Biernat z Lublina (s. 35—36) wymaga wielu uzupełnień. Warto było zacytować wypowiedź Maleckiego-Sandeckiego, wspomnieć o dziełach łączonych z nim i ostatnio odłączonych. W bibliografii winno się było znaleźć Stanisława Grzeszczuka *Sporne i niesporne sprawy bibliografii Biernata z Lublina*. Bryk Aleksander (s. 44—45) — brak informacji o rodzinie. Cholewa Władysław (s. 53) — brak informacji o tym, gdzie przebywał i co robił po powrocie z łagru. Czechowicz Józef (s. 60—61) — brak zasadniczych pozycji w bibliografii: Seweryn Pollak [oprac.]: *Spotkania z Czechowiczem* (1971); Czechowicz: *Wyobrażenia stwarzająca. Szkice literackie*. oprac. Tadeusz Kłak (1972); T. Kłak: *Czechowicz. Mity i magia*. (1977); Czechowicz: *Listy*, wyd. T. Kłak (1977). Filipiak Władysław (s. 85—86) — brak informacji o rodzinie. Garbaczewski Marcin (s. 91) — brak informacji o studiach w Dorpacie. Halban Leon (s. 105—106) — nie wymienione ani jedno dzieło, nawet *Religia III Rzeszy*. Helman Wiktor (s. 108—109) — brak informacji o żonie, wybitnej nauczycielce języka francuskiego i o dzieciach. Jaworski Kazimierz Andrzej (s. 123—124) — hasło chyba zbyt zwięzłe, brak wiadomości o dwu żonach, o synu Marku Andrzeju, literacie. Kłosowski Józef Nikodem (s. 136—137) — brak informacji o rodzinie. Kononowicz Zenon (s. 140—141) — brak informacji o tym, że w I półroczu 1936/1937 r. uczył rysunków i zajęć praktycznych w gimn. i lic. im. Stefana Batorego i przez dyrekcję Szkoły został do Lublina sprowadzony jako wybitny malarz-artyista, którym istotnie był. Jednak działalność jego w szkole zakończyła się, gdy na półroczu wszystkim uczniom wszystkich klas powystawiał bardzo dobre oceny. Kossowski Aleksander (s. 141—142) — brak wiadomości o żonie mającej duże zasługi społeczne (zmarli oboje bezpotomnie). Nie wymienione żadne dzieła Kossowskiego, nawet *Protestantyzm w Lublinie* i w *Lubelskiem*. Łopaciński Hieronim (s. 162—163) — hasło chyba za krótkie. Brak m.in. informacji o tym, że był członkiem-korespondentem Akademii Umiejętności w Krakowie. Niemirska-Pliszczyńska Janina (s. 195—196) — hasło nieprawidłowo zamieszczone. Pod N należało dać odsyłacz do P i tam pomieścić hasło. Działalność Pliszczyńskiej jako niestrudzonej popularyzatorki kultury antycznej przedstawiona została nader zwięzłe. W 1938 r. zorganizowała bardzo instruktywną wycieczkę lubelskiego Ogniska Metodycznego do Rzymu; wszyscy uczestnicy wzięli udział we mszy św. podczas kanonizacji św. Andrzeja Boboli. Natomiast przy całym szacunku dla Pliszczyńskiej —

tłumaczkę z języków starożytnych, trudno nazwać jej przekłady „kongenialnymi”. Ks. Nowicki Czesław (s. 198—199) — brak informacji, był krótko prefektem Gimn. im. Zamoyskiego w Lublinie. Papierkowski Zdzisław (s. 205—206) — brak informacji o tym, że w latach 1939—1941 był docentem w katedrze prawa karnego w Uniwersytecie Lwowskim. Brak danych o rodzinie jego. Tragedią była śmierć dorosłej, udanej pod każdym względem, córki. Papiewska Wanda (s. 206—208) — brak danych o szkole początkowej, którą założyła i przez wiele lat prowadziła. Paszewski Adam (s. 208—210) — brak informacji o rodzinie. Riabinin Jan (s. 232—233) — detto. Strug Andrzej (s. 250—252) — brak informacji o literackiej nagrodzie Łodzi; brak bardzo istotnego szczegółu, że wybrany został do PAL i godności tej nie przyjął. Szymański Antoni (s. 259—260) — hasło zbyt krótkie. Nie wymienione żadne dzieło; nie scharakteryzowana działalność jako rektora KUL; brak informacji o godności prałata papieskiego. Westfał Karol i Stanisław (s. 285—287) — brak wiadomości o rodzinie. Wiercieński Krystyn (s. 290—291) — jest informacja o żonie, ale brak danych o dzieciach.

Niekonsekwencje, zbyt krótkie hasła poświęcone osobom, o których dałoby się powiedzieć więcej, prowadzą do dysproporcji. Jedną bardzo jaskrawą: krótkie hasło o biskupie Fulmanie (s. 88—89) i długie o biskupie Kałwie (s. 125—127). Wybitniejszy był „pontyfikat” bpa Fulmana. Biogram mówi o gimn. biskupim, ale pomija fakt wybudowania potężnego gmachu Gimnazjum. Fulman był biskupem, który założył w diecezji Akcję Katolicką, zorganizował Kongres Eucharystyczny w Chełmie (1934), bardzo hojnie łożył na studia księży, a w czasie 2. wojny światowej wykazał wielką siłę charakteru.

Do sprostowania jest nieco informacji podanych w *Słowniku...* Nie Czechowicz (s. 61) lecz Zalewski (s. 307) opracował *Antologię współczesnych poetów polskich*. Tadeusz Lewacki (s. 157—159) zawieszony w funkcji dyrektora Gimn. im. Staszica był tylko przez parę pierwszych miesięcy 1945/1946 r., wtedy rzeczywiście wykładał w Gimn. im. Zamoyskiego, ale do Gimn. im. Staszica wrócił po owych paru miesiącach. W hasle Łubnicki Narcyz (s. 164—165) winien być wymieniony Starogard nie Stargard (to drugie miasto nie było w okresie międzywojennym w granicach Polski). Majewski Adam, lekarz (s. 174—175), uczęszczał do Szkoły Lubelskiej, która znacznie później przyjęła nazwę Prywatne Męskie Gimn. i Liceum im. Stefana Batorego. Nie stało się to za lat szkolnych A. Majewskiego. Ks. Nowak Edmund (s. 197) przepadł istotnie w niewoli sowieckiej, ale nie zginął w Katyniu. Kapelanów wywieziono z Kozielska w wigilię Bożego Narodzenia i wszelki śluch o nich zaginął. Ale w Katyniu ciała ich nie odnaleziono. W hasle Tumidajski Kazimierz (s. 271) — sprawa stopnia generalskiego jest przedstawiona w ogólnym zarysie prawdziwie. Ale w 1944 r., po ujawnieniu się, używał on stopnia generalskiego i cały okręg AK uważał go za generała, choć nominacji od Naczelnego Wodza z Londynu nie miał. Jak to się stało? — por. Tadeusz Żencykowski, *Polska lubelska 1944* (Paryż 1987, s. 226): „Komenda Główna AK upoważniła pułkowników Tumidajskiego, Krzyżanowskiego i Filipkowskiego do występowania w oficjalnych zetknięciach z Rosjanami w mundurach generalskich”. Tumidajski znalazł się w łagrze sowieckim jako generał. Turczynowicz Jan (s. 272) — biogram mówi o śmierci samobójczej „w niewiadomych okolicznościach”. Otóż, okoliczności te nie były niewiadome. Wiedziałem o nich jako „nastolatek”, toteż relacja podana tu może być zniekształcona. Ogólnie zapamiętałem tylko, że przez jakieś pobłędzenie czy zaniedbanie adwokackie klient jego stracił wielką sumę, która mu się należała. To było przyczyną tragedii. W biogramie Paszewskiego (s. 208) błędnie zostało sformułowane: „venia [!] legendi uzyskał”; w biogramie Szymańskiego (s. 259) poprawnie: „otrzymał veniam legendi”.

Wytknięto co nieco usterek pożytecznemu *Słownikowi...*, ale trzeba pochwalić zarówno przedsięwzięcie jak też i pomysł wprowadzenia (s. 294—297) hasła Władysław Łokietek, a więc przypomnienia, który to król dał Lublinowi lokację. Komitet redakcyjny nie zapomina o wybitnych osobach związanych z Lublinem w dawnych wiekach, od XIV począwszy. I to uznać należy za zdobycz i osiągnięcie. Można zastanowić się nad tym, czy w takim razie hasła nie powinien otrzymać Wincenty Kadłubek, który, w fantastycznym wprowadzie kontekście, ale jako pierwszy autor poinformował współczesnych i potomnych o istnieniu Lublina.

Vivant volumina sequentia.

Jerzy Starnawski